

# GAZETA KRAKOWSKA

## N<sup>ro</sup> 91.

Z KRAKOWA DNIA 14 LISTOPADA 1821 ROKU WE SRODĘ.

*Z Warszawy d. 6 Listopada.*

Dnia wczorayszego w południe rozpoczął się walny Jarmark Warszawski iесіenony.

*Z Petersburga d. 6 Października d. k.*

Najjaśniejszy Cesarz Jegomości powrócił wczoray do Carskiego Sietu z podróż przedsięwziętej do Witebska.

Jego Cesarska Mość raczył naytęskniew zażyczyć orderem S. Anny drugiey klasy, Jakóba de Poncet, zostającego dawniej w gwardyi przyboczney N. Króla Francuzkiego Ludwika XVIII.

Gazeta Ruski Inwalid ogłosiła następujący list z Bieszenkowicz pod dniem 21 Września:

“ Kochany przyjacielu! Spieszę dopisać ci o radosnem wypadku, który na wieki dla nas pamiętnym zostanie.

“ Korpus nasz gwardyi, rozłożony około miasteczka Bieszenkowicz, w Gubernii Witebskiej, oczekiwał na przybycie Cesarza Jegomości, i dnia 16 t. m. Najjaśniejszy Pan uszczęśliwił nas swoim przybyciem. Dzień następny był przeznaczony na przegląd woyska. Naczelnicy i podlegli pokonali wszystkie trudop-

ści, ażeby tylko mogli jak najszybciej wystąpić. O godzinie rotęj zstąpił grzmieć Ura! obwiesciło przybycie Jego Cesarskiej Mości. Żaden nie spuścił Go z oczu, jak gdyby pragnąc wynagrodzić długie Jego od nas oddalenie. Za sztykowność i porządek, w jakim się okazały woyska gwardyi, stały się podnemi oświadczenia naywzrętszego ukontentowania. Dnia 19 wykonane zostały obroty, które ze wszech względów zasłużyły na szcęgólnieysze zadowolenie Cesarza Jegomości. Po ich ukończeniu Najjaśniejszy Pan raczył łaskawie przyjąć nayuniższesze zaproszenie od całego korpusu Jenerałów, i oficerów na obiad, przygotowany w ogrodnym biwaku, umyślnie na brzegu Dzwiny wystawionym. Opiszę ci w kilku słowach ten biwak, na uwagę zasługujący: Idąc drogą nowo do niego zrobioną, dać się postrzegać las, prosto ale dosyć gustownie sadzony. Za lasem ukryty był biwak. Kiedy już wcale blisko do niego przydziesz, postrzeżesz otwór do pieczary podobny, ale kiedy weydziesz do środka, zadziwi cię ogrom i wojenne przystrojenie.

"Gmach ten trzy galerie składał: z dwóch pobrzeżnych tworzą się skrzydła; środkowa służy za wejście. Długie rzędy kolumn w dwóch pierwszych, ozdobione karabinami, a wszystkie ściany gustownie armaturami [wojskowemi] przystrojone. Po środku biwaku przygotowany stół dla Cesarza Jegomości i Jeneratów w kształcie podłużonego półokręgu; za nim z różnego rysztunku ułożone oświetlenie, po obu stronach którego wznosiły się armatury ze sztandarów i innych wojskowych rzeczy. Dalsze stoły, więcej tak na 800 osób, ustawione wzdłuż galeryi tak, że wszyscy siedzący obróceniem twarzy do Jego Cesarskiej Mości. W końcu lewej galeryi znajdowała się orkiestra, w kształt amfiteatru. Z miejsca przygotowanego dla Najjaśniejszego Pana, dać się widzieć przestrzeń całego gmachu. Zewnątrz przy wejściu stały dwa działa bateryjne.

"Teraz opiszę ci sam obchód. Wódz naczelny tego wojska, dowodzący naszym korpusem, wielu Jeneratów wojska i wszyscy Jenerałowie, oraz officerowie gwardyi, ostatni uszykowani podług pułków, oczekiwali przybycia Cesarza Jegomości przy wejściu do biwaku. Najjaśniejszy Pan wszedłszy wpośród wierne swe syny, przemówił, iż mu nader przyjemnie jest znajdować się między niemi; a potem w pochlebnych wyrazach oświadczył swą wdzięczność za porządek i karność, zachowaną w czasie pochodu i na kwaterach.

"Idąc przez świetłą galeryją do środkowej biwaka, za każdym prawie krokiem rączył z uwagą przypatrywać się jego przyozdobieniu; i gdy przyszedł do stołu dla siebie przygotowanego, i kiedy oczom

Jego Cesarskiej Mości ukazały się dwie wielkie galerie, zdawało się, iż budowała zastąpiła na większą jeszcze pochwałę Wysokiego Swego Gościa. Po zajęciu miejsc przez wszystkich, zabrzmiała muzyka, z 400 muzyków złożoną, pod kierunkiem znanego Derfelda. Tymczasem wojska zbliżyły się do biwaku; przygotowane było dla nich śniadanie. Po drugim półmisku dany był znak do spełniania zdrowia Cesarza Jegomości; ale Najjaśniejszy Pan uprzedził nasze przedsięwzięcie, i powstawszy z krzesła przemówił: "Zdrowie korpusu gwardyi," który się odznaczył we wszystkich potrzebach, i wszędzie chwatać się okrył., Pokorne miłczenie było wdzięczną odpowiedzią na tak łaskawe przemówienie. Potem wódz naczelny ogłosił zdrowie Cesarza. Zaczęły się wystrzały z dział i radosne jednogłośnie Ura! dało się słyszeć po całym biwaku, przyjęte od wojsk bliżej stojących, od jednego drugiemu podawane, tak, że wnet cały powietrzokąg okrzykami napelniony został. Tem wynurzeniem miłości i wdzięczności Cesarz Jegomość czule był przejęty. Potem Najjaśniejszy Pan przemówił: Ura korpusowi gwardyi! Ura! odpowiedzieli wdzięczni synowie. Nakoniec wódz naczelny przydał: Zdrowie Narodu Ruskiego, szczególnie pod błogiem panowaniem Waszej Cesarskiej Mości. Huczne Ura! było odgłosem tych wyrazów. Po skończonym obiedzie Najjaśniejszy Pan osypał wszystkich łaskami i nawiązkami. Jak tylko wojska, rozłożone kolumnami po obu stronach, śniadając wtedy, postrzegły, że Cesarz Jegomość siadł na konia, wnet z uniesieniem zatrzymały Ura! potyły je powtarzając, dopoki Najjaśniejszy



Pan z oczu im nie zniknął. Zda się, że już więcej nie mam czego pisać: dodam tylko, iż podczas obiadu na niemałe zasługiwały podziwienie, porządek i cichość w tak wielkiej liczbie ludzi.

*Z Wilna d. 19 Października d. k.*

J. C. Mość Wielki Xiążę Mikołaj Pawłowicz, opuścił nasze miasto d. 10 b. m. wieczorem i udał się do stolicy Państwa.

*Z Paryża d. 27 Października.*

Minister Simeon, który wyszedł z drugiej izby i nie był na nowo obraony, mianowany został Parem.

Jenerałowa Bertrand pokazuje się jeszcze w grubey żałobie po Napoleonie. On sam nie odiechał żiad, ale bawi tu razem z swoją rodziną.

De Ruault, który napadł na życie Jenerała Dujon, stracony został d. 24 i umarł z największą spokojnością. Gdy spowiednik dał mu ostatnie błogosławieństwo, stanął, uścisnął go, podziękował mu czule, ale razem w śmiałym tonie. Rodzina jego i nawet sam Jenerał Dujon starali się o jego ułaskawienie.

Pisma tutejsze wyrażają, iż Xże Metternich przed wyjazdem z Wiednia do Hanoweru, rozmawiał z Margr: Paulucci, który ma ważne zlecenia.

Do handlującego w Lionie jedwabiem przyszedł niedawno Niemiec, wziął za 10,000 towarów i ofiarował mu wexel na dom tamtejszy. Gdy wexel uroany został, wydał mu towary; lecz brzydko nastawiany został, bo przemienił zgręcznie wexel na zmyślonv.

Rozkłem rządu drukowane tu jest tłumaczenie Biblii P. de Genonde z objaśnieniami.

Z Tuluz udały się dwie miłosierne siostry do Barceliony dla usługiwania

chorym.

W Senegalu nie tylko pielęgnowane są rzadkie rośliny, ale starają się także rozkrzewić osadnicze towary, kawę, cukier, a nade wszystko bawełnę. Posłano t m także stąd maszynę do czyszczenia bawełny. To tylko jest na przeszkodzie, że z powodu niskiej ceny, po której Anglicy bawełnę sprzedają, uprawa iey mało korzyści obiecuje.

Angielski poseł Lord Stuart uwiadomiony został przez Margr: Londonderry, że N. Król Angielski nie będzie w Paryżu, ale prosto do Anglii poiedzie.

Nowa ustawa względem wolności druku jest bliską ukończenia i będzie przed końcem Listopada izbom podana.

Posel nasz przy Porcie Ottomańskiej Lator-Mobourg w krótkce do Stambułu wyiedzie.

Ciągle jeszcze odpływają z Marsellii do Grecyi Europejczykowie chcący za sprawę Greków walczyć.

Monitor dzisiejszy zawiera między innemi co następuje:

“Comimo sprzecznych wieści, które iedne za drugimi szytko następują, pytanie względem wojny i pokoju co do Turcji i Grecyi ieszcze nie jest roztrygniome. Nie należy wierzyć wszystkiem wieściom. Dla samev nawet Grecyi naypożądańszym jest pokoy. Przez połączenie flott Stambulskiej, Egipskiej i Algierskiej z neutralizowaną, iezeli nie zniszczoną została iedność, którą Grecy częstokrotoem poruszeniom swoiego powstania nadać chcieli. Przed połączeniem tych flott osanowali Grecy wiele warownych miast w Morei; ale razem przez wyrznięcie ich osad zżamali własne swoje kapitulacyie. Turcy wysadzili w wielu miejscach Peloponesu znaczną siłę i słusznie

Wierząc się należy o sprawę Greków. Pomimo wielu odezów do Europejskiej młodzieży, nie można wcale tej pomocy porwać z tą, która przed kilku laty tak skuteczną była dla powstania Hiszpańskiej Ameryki. Wiadomo, iż ofiary tego wezwania nędcę tylko i śmierć na Greckiej ziemi nabyli. Nie znajdujemy się już w czasach krucjaty. Nadaremnie usiłuje filozofia podnieść sztandar krzyża. Nie dla Grecyi żądają wojny, ale dla Włoch, Hiszpanii i Francyi. — Odniesienie Stanów w Madrycie zdaje się stanowić drugi akt rewolucyi Hiszpańskiej. Obiory poruszały wszystkie umysły. Wywołały przesadzały się, faktycznie winodzą w związek, i gdy systema obioru nie gruntuje się na interesie społeczeństwa, wreszcie zatem można, iż nakoniec wywołały złe skutki. Obiory te wystawiają podobny przykład, jak u nas w r. 1791. Czyliż te same zasady i te same działania nie pociągają za sobą podobnych skutków?

*Z Brukseli d. 20 Października.*

Listy z Madrytu donoszą pod d. 16 b. m. że rząd odebrał wiadomość o wybuchu w zółtej gorączki w Murcyi i Alicante, i że przez przeczność zamknięto w Waleacyi bramy. Największą trwogą panuje w tej najludniejszej Hiszpańskiej prowincyi. Nieszczęśliwem nie pozostanie i ona oadziana tak tylko zbliżenie się zimy.

Z powodu ciągłej służby na granicach naszych weszły się pomiędzy wojskami choroby.

Zarazę do Murcyi przywiezło 500 zbroynych przemycieli z towarami

1500 młodzieży, która zaciągnęła się do wojny dla rozciągnięcia kordonu o-

kół Barcelony, padła ofiarą zółtej gorączki; ani jeden z nich nie został przy życiu

*Z Londynu d. 26 Października.*

Przyjaciele Jenerata Roberta Wilson mieli wczoray zgromadzenie w gospodzie Londyńskiej. Natłok tak był wielki w sali, iż wielu ludzi wynieść musiano omdlałych i kilka set już tam wyleść nie mogło. P. Lampton, otoczony od Margr. Fawstok, (syna Xcia Bedford) P. Bennet, Hume, Lushington, Powiert, Ellice, Fawell, i t. d. zaął krzesło prezesa; wniesiono i przyjęto mnóstwo postanowień, mocą których otworzoną zostało w miejsce składka dla P. Wilson. Mowcy, tak się domyslić można, powstawali okropnie przeciw rządowi, zarzucając mu, iż pogardza ustawami. Nietylko składowali doradców Królewskich, ale nawet samemu Królowi nie przepuścili.

Gazeta Goniec mówiąc o wczorayszym zgromadzeniu w gospodzie Londyńskiej, wyraża między innemi: Wigowie posiadają w istocie w wysokim stopniu sztukę nader grzecznie przycinania. Najnędzalszy nawet z pomiędzy nich wystawia sobie, że tak tylko usta otworzy, cały gabinet zadziwi. Z oadętą bezczelnością w nieumiarkowaney swej próżniści przypisują sobie nie tylko przewagę, ale nawet monopolium wszelkich talentów, cnót i patriotyzmu. Oni sami są mądremi w królestwie, reszta głupcami. Taką jest ciągła ich mowa, taki krzyk, i tę nierozsądną chęćliwość oasładują nawet najołkczemniejsi z ich stronników, bo widzimy, że gazety tak właśnie piszą jak oni mówią, i wyleżdżają z swą nieinteresownością i czystością zamiarów. Jakkolwiek bądź mogą być zastępi.



Wilson jako generała, nie jest on jednak jako mówca i statysta wielkim albo wcale żadnem światłem, i jeżeliby Ministrowie dopuścić się myśleli samowolności, nie mogą więcej pragnąć tak mieć przeciwnikami Wilsona i Lamptona w Parlamencie.

Taż gazeta pisze: Jesteśmy sprzymierzeńcami Turcyi, która nam wierne dopomagata, gdy mieliśmy w Egipcie do zwalczania nieprzyjaciela. Byłoby z naszej strony niewdzięcznością, gdybyśmy wewnątrz wojnę tego kraju powiększyć usiłowali i buławniczych poddałych przeciw Monarsze wspierali, który jakie bądź mogą być jego religia lub barbarzyni o nigdy nam wiery nie stracił.

Podług pism tutejszych zabójstwo pomiędzy Irlandskimi chłopami tak jest pospolitą, iż zdaje się, że czucie natury zupełnie w nich wygasło. Gdy ich kto pyta. Co to za człowiek w nocy zabity został, odpowiada: „to tylko sługa politycy lub poborca dziesięciny.”. Pomiedzy sobą przysięgają: żadney dzierżawy, żadnych dziesięcin, żadnych podatków.

Królowna Augusta powroci dopiero na wiosnę do Anglii, a zimę przepędzi częścią u Landgraflowey Hessen-Homburgskiej, częścią u Królowey Wirtembergskiej.

Mówią, iż Lord Cochrane złożył w banku Francuzkim 35,000 Fs. Zona jego jak tylko urządzi tu edukacją swoich dzieci powroci do Ameryki do męża.

Wczoraj nadszedł rozkaz do pałacu Carltonhouse, aby przygotowania na przyjęcie J. K. Morda do 20, a naydaley do 25 Listopada były ukończone.

Hrabstwo Woronzowie odiechali wczoraj zjazd na powrot przez Taryż do Petersburga.

tersburga.

W ukończonym do 20 b. m. tygodniu cena średniego przecięcia była: kwarteru pszenicy 58 szylingów 4 pence, żyta 26. szyl: 10 p. ięczmienia 31 szyl: 2 p. owsa 20 szyl: 5 p. bobu 32 szyl: 2 p. a grochu 32 szyl: 2 p.

Będący na polowie żołdu officerowie i wdowy poległych w bitwach wojowników kosztują rocznie rząd 600,000 Fs.

Początkowa wartość potrzebowney roczne w Anglii soli wynosi 100,000 Fs. Od tej ilości bierze rząd opłaty 1 mill. 500,000 Fs. a zatem 15 razy więcej niżeli sól początkowo kosztowała.

Dziś nadeszły pomyślniejsze z Irlandyi doniesienia: w hrabstwie Limerik nie zaszły daley żadne zabójstwa. Do zaburzonych okolic posłano wojska.

Przed kilku dalaми przybył tu z Hiszpanii Hr. Montezuma. Gdy on jest potomkiem dawnych Meksykańskich Monarchów, sądzą zatem, iż tu przybył w politycznych swoich planach względem nowej Hiszpanii.

Z Liwerpuola wysłano w przeszłym tygodniu w różne okolice statęgo ład 2 mill. 305,525 jardów bawełnianych Angielskich towarów.

Następująca ukoliczność dała tu powód do zaprowadzenia pogrobowego sądu: Bogata kobieta w Londynie pogrzebała 6 swoich mężów, i pomimo tego dostała 7go. Przez kilka miesięcy żyli obydwoje bardzo szczęśliwie, i ona zwykła była opowiadać swojemu mężowi, iż 6 jego poprzedników nienawidziona częścią dla pijaństwa, częścią dla niewierności. Dla przekonania się więc o prawdziwym charakterze swej żony, zaczął mąż pozuw wieczor i na pozor pilany powracać do

domu. Z początku następowały wyrzuty, a potem groźby względem jego postępowania; mąż jednak ciągle grał swą rolę i zdawał się coraz dalej posuwać swą zdradzość. Pewnego wieczora, gdy żona sądziła go śpiącym, wzięła kawał ołowiu, roztopiła i chciała mu wlać w ucho. Mąż skoczył nagle z łóżka i za przywołaniem ludzi oddał złą swolę żonę zwierzchności. Zwłoki 6 iey mężów zostały odgrzebane, i gdy znaleziono ślady zabójstwa, zbrodniarka została pod sąd oddana, za winną uznana i stracona.

Gazeta Dublińska donosi, iż wiele oficerów pojechało do Grecyi.

Podług doniesień z Jamajki pod d. 3 Września upadł tam nakoniec pierwszy deszcz tego lata, i lubo już trzcinie cukrowey nie nie pomoże, podniesie jednak trawę i uśmierzy pomor bydlę. Zaczął się już zbior kawy, ale dla suszy są nader małe ziarna. — Prywatne listy z teyżewyspy donoszą, iż odebrano tam wiadomość, że Jenerał San Martin w Czerwcu (a zatem po ukończonem zawieszeniu broni) przez woyska Królewskie pod Chorillos zupełnie pobity został.

*Z Madrytu d. 19 Października.*

Wczoray trzy wystrzały z dział zapowiedziały rocznicę urodzin J. K. Mojej. U Dworu były wielkie pokoje i ucłowanie ręki. Król mianował Jenerała Morillo swoim jenerałem adjutantem.

Na posiedzeniu Stanów d. 12 wielu deputowanych mówiło przeciw opieszłości Ministrów względem żółtey gorączki. Po ukończonem posiedzeniu złożyli Ministrowie swoje urzędy, lecz Król nie przyjął ich złożień, poczem zebrali się na radę do Ministra spraw wewnętrznych, która jeszcze dla w^zorayszego ponowio-

na została. — Minister spraw wewnętrznych z wyraźnego rozkazu J. K. Mci zalecił gubernatorom cywilnym pod osobistą odpowiedzialnością mieć baczne oko na wszelkiego gatunku pod jaką bądź maską powstających przeciw konstytucyi burzycielów.

Dzień 10 b. m. przeznaczony był w Aranda del Duero do stracenia Piebana Quintana, byłego naczelnika sztabu X. Merinos. Lubo biskup tamtejszy wzbraśniał się zdjąć z niego święcenia, nie uratowało go to jednak od śmierci.

Zostający w służbie w Karacenie morsecy officerowie podali Królowi prośbę, iż od 6 miesięcy nie odbierają żołdu i wystawili smutny swój stan. Całe woysko wyjawszay osadę tuteyszą nie odebrało od pół roku żołdu.

W nocy na 5 b. m. w Murcyi uwięziono 12 znakomych mieszkańców.

Jenerał Riego podał także do Stanów prośbę żądając na siebie wojennego sądu.

Składki dla nieszczęśliwych mieszkańców Barcellony idą tu pomyślnie. J. K. M. wyznaczył na ten cel z swey kaszy 100,000 franków.

Wielu mnichów w Barcellonie, którzy przed wielkim czasem opuścić musieli tamtejsze klasztory, poświęcili się na usługę tamtejszych chorych; lecz wielu z nich już umarło. — Twierdzą, iż morowa choroba w Barcellonie jest ta sama, która od r. 1800 prawie corocznie w Kadyxie wielkie spustoszenia czyniła i w różnych czasach sprzątnęta tam do 70,000 ludzi. Przywiezioną wprawdzie została w początkach do Kadyxu z Wierakruks i Hawanny, ale potem stała się miejscową; bo zarażone raz powietrze i panu-



iące podczas kanikuły wschodnie i południowe wiatry waniecają ją. Lekarze Hiszpańscy czynią wielką różnicę między morowem powietrzem w Lewancie i żółtą gorączką; pierwszego uchronić się można przez odosobnienie, ale drugiej nie, skoro już gdzie panuje. Kadryx wystawił tego przykład w r. 1819. Wiele ludzi oddało się z miasta, mieszkali pod namiotami na otwartem polu i z wielką ostrożnością sprowadzali żywność; po trzech tygodniach pokazała się pomiędzy Niemcami zaraza i wszyscy umarli. Podobne przykłady wystawiają wiele rodzin, które na kilka miesięcy upatrzone w żywność pozamykały się w swych domach; lecz przecież nawiedziła je ta choroba. Niema innego sposobu uniknięcia jej, tak tylko nie obawiania się onęy.

*Z Bilbao d. 13 Października.*

Stolica Królestwa naszego jest od zamknięcia klubu Fontanna spokojniejszy niżeli kiedy była, co każdego prawdziwego przyjaciela konstytucyi mocno cieszy. Liczna nasza milicyja i wojsko pałać chęcią utrzymania konstytucyi i duch publiczny bardzo się polepszył.

*Z Hagi d. 30 Października.*

Wzoray zebrać się mogła druga izba Stanów jeneralnych w przyzwolitej liczbie, dla przyrzeczenia obiorów nowych członków i podania Królowi 3 kandydatów na prezesa.

Od przyszłej wiosny przewóz przez Moerdyk odbywać się będzie na parowym statku; przedsięwzięcia nie chcąc wystawić się na stratę, brać ma rocznie 30,000 Zh. a przewozowe pobierane będzie na Króla.

Gdy żółta gorączka grassuje w Hiszpanii, Cholera morbus (podług ostatnich doniesień z Batawii) sprząta ciagle w Sa-

marang do 500 osób codzień; w innych częściach wyspy Jawa jest równie wielki pomor.

N. Król Angielski jest w krótko w Bruxelli oczekiwany. Lord Clancarty czyni śpieszoe przygotowania na jego przyjęcie.

*Z Hamburga d. 2 Listopada.*

Gazeta tutejsza zawiera o Turecko-Greckich sprawach następujące listy:

*Z Odessy d. 6 Października.*

Listy z Stambułu pod d. 28 Września donoszą, że W. Sultan wydał dnia tego rozkaz do wszystkich Greków i Ormianów, aby wszystkie osoby innego chrześcijańskiego wyznania lub do którego z Europejskich narodów należące, które zostają u nich w służbie lub innych stosunkach, niezwłocznie z domów swoich oddalili. Srodek ten zdaje się zmierzać do odosobnienia zupełnie Greków, aby, jeżeli od wielu upragnione, a może istotnie postanowione całkowite ich wyłączenie kiedy nastąpi, poddanych przyjacielskich Mocarstw uchronić od wściekłości pospólstwa. Wystawić sobie można, iaki ten rozkaz sprawił postrach pomiędzy Grekami. Najpierwsze doniesienie o nieprzyjacielskiem wkroczeniu Rosyjan do Multan lub o poniesionej klęsce w Grecyi może być znakiem do powszechney rzezi w Stambule. Z bojaźnią zatem wyglądają Grecy przyszłości, ponieważ ulice stolicy zapelnione są Azyanami, którzy z upragnieniem tak krwawego rozkazu oczekują, zwłaszcza dla połączonego z nim rabunku. Maiętność zamieszkałych w Stambule Greków podają przeszło 100 mill. piastrow.

*Z Hermanstadt d. 19 Października.*

"Względem losu walecznego Jordaki

zostaliśmy jeszcze w niepewności. Jedni utrzymują, iż uratował się szczęśliwie, drudzy, iż w klasztorze Sek spalił się z żoną i dziećmi; lecz on rodzinę swoją wcześniej nadesłał miał do Bessarabii. To tylko pewna, że Turcy dwóch dowódców Heterystów, z których jednego mieli za lordaki, drugiego za Farmaki żywo do Stambułu posłali. Przyszłość dopiero wyjaśni los odważnego lordaki, lecz nierzeczywiście jego nieprzyjaciele oddadzą przynajmniej sprawiedliwość jego bohaterstwu. Gdy Alexander Ipsylanty po pierwszej klęsce odstąpił swej sprawy, lordaki zostawał długo postrachem nieprzyjaciół, a czegoż nie byłoby dokazał, gdyby mu nadeszły były przyrzeczone posiłki. Był on od swoich kochany i szanowany; imię zaś Ipsylantego dla strasznej nędzy, którą na oba Xięstwa ciągnął, jest od tysięcy ludzi przeklinane. „

*Z Bukowiny d. 29 Września.*

„Sprawa Heterystów w Multanach upadła na teraz. Turcy, którzy po opuszczeniu klasztoru Sek nigdzie nie obawiają się oporu, zabierają i rabują w połych Multanach, gdzie się tylko co znajdują, i chcą w lasach zimować. Pewną jednak jest rzeczą, iż iak tylko Turcy opuszczą Multany, Heteryści zaraz tam wrócą. Przeszło 6000 znajduje się ich między Diestrem i Prutem i oczekują niecierpliwie chwili zemsty. Zresztą Multanscy Bojarowie, którzy znajdują się w Bessarabii i Bukowinie mają za myślał przez rodzaj milicji utrzymać spokoynność w Multanach gdy Turcy odciągają i zabronić wniknięcia Heterystom. Lecz kto zna obojętność Multanów, łatwo się przekona o niepodobieństwie uskutecznie-

nia takowego planu. „

*Z Stambułu d. 25 Września.*

„Angielski poseł Lord Strangford pływający zawsze jest w teraźniejszych zawikłanych sprawach od Ministrów Porty o radę i posiada wielki wpływ. Dla uspokojenia Turków względem wojny z Rosyją rozsiewane są wieści o utrzymaniu pokoju. Lecz ciągła nieobecność dyplomatycznych Rosyjskich agentów i usunięcie wszelkich handlowych związków z Rosyjanami, iako też oddalenie się ostatnich z Stambułu i innych handlowych miast Tureckich nie potrafią uspokoić umysły. Słychać teraz często zarzucane od Turków pytania: Dla czegoż nowy poseł Rosyjski, którego przybycie z taką pewnością zapowiadano, dotąd nie przybywa? Dla czegoż przynajmniej sprawujący Rosyjskie interesa nie zjedzie? Poseł Austriacki, Baron Lützow, nie widuje się teraz tak często z Ministrami Porty, iak w Lipcu i Sierpniu; żyje wcale w oddaleniu. Turcy przechwalają się bardzo z wielkimi źródłami, któremi wczasie potrzeby wszystkim swoim nieprzyjaciółom opręć się potrafią. „

*Od brzegów Menu d. 27 Paździ.*

„W dzienniku Paryżkim czytamy pod artykułem z Wiednia, co następuje: Zapewniają, że układy między Rosyją i Portą niepomyślny wzięły obrót; ale zagraniczni posłowie w Stambule starają się usilnie usunąć zachodzące trudności. Dywan zezwolił już był na cofnięcie wojska z Multan i Wołoszczyzny, ale potem odmienił zdanie swoje. Znajdujące się tam Ottomańskie wojska, które miały się już za Dunaj cofnąć, mają bietylko w swoich stanowiskach pozostać, nie nadto posłane im zostaną spaczne posiłki. „



**DODATEK**  
**DO N<sup>RO</sup> 91.**  
**GAZETY KRAKOWSKIEJ**

**Z KRAKOWA DNIA 14 LISTOPADA 1821 ROKU WE ŚRODĘ.**

*Z Wiednia d. 5 Listopada.*

Dziśtejszy Dostrzegacz Austriacki umieścić pod napisem: z Państwa Osmańców, co następuje:

Najnowsze doniesienia z Stambułu pod d. 12 Października zawierają tylko następujące nowości:

Potwierdziło się połączenie Tureckiej Floty z eskadrą Kapitana Bey, która dotąd pod brzegami Albanii krążyła, i wielu okrętami Wicekróla Egiptu i Deja Alierskiego. Całkowita liczba tej Floty podcią do 63 żagłów, której pokolenie się rzuciło wielki postrach w Morei i na wyspach. Dotąd wiadomo tylko w Stambule, że zamyka stołące w odnogach Morun i Avarin, i w innych miejscach południowego półwyspia Greckiego okręty. Co zaś z nich uszło do Hydra, Ipsara, i t. d. pewnie już tej jesieni nie wypłynie.

Podług listów z Saloniki trwa jeszcze ciągle zaczęta w Lipcu uporczywa walka między Turkami i oszańcowanymi na półwyspie Kassandra powstańcami. Przypuszczane w Sierpniu i Wrześniu przez Turków

ataki przeciw tem szanom wszystkie były daremne. D. 30 Września nadeszła do Saloniki wiadomość, że wysiadły pod Kassandrą z 600 Greków posiłek przez Jusuf Beja zupełnie pobity i zniszczony został. Czyli ta korzyść ułatwi Turkom opanowanie wązów czyli tak zwanych bram Kassandry, czas dopiero okaże.

Ateny zostały przez Greków opuszczone i przez Turków zajęte, ale razem stały się pastwą płomieni. Spodziewają się, że to nieszczęście spotkało tylko z lichych chat złożoną nową część miasta, a w obu innych częściach szanowne szczątki starożytności zostały nienaruszone.

Na Kandyi utrzymują się Turcy.

Wielu obcych awanturników przybyło do Morei, dla uczenia Greków sztuki wojowania. Pieniężne zasiłki nadejść także miały z obcych krajów na Hydra. Lecz te nie odpowiadają wcale potrzebom i niebezpieczeństwom nieszczęśliwego ludu. Ci, którym rozpacz nie dodaje już odwagi, przewodzą z drżeniem przyszość i przeklinają sprawców tego zgubnego przedsięwzięcia, które gdyby się na-

wet powiedło, co jest niepodobich wem pociągnie za sobą niewyrachowane zniszczenie. W Stambule mają naturalnie dokładniejsze wiadomości o dzisiejszych skłonnościach Greków, niżeli w stolicach chrześcijańskiej Europy; nie tylko Frankowie, ale i Grecy (Muzutmanów bowiem mało to obchodzi) słyszą i czytają z zaskazaniem tak dalece przeciwnemi doniesieniami uwolniona jest Europejska publiczność. (\*)

W ciągu zeszłego tygodnia dotychczasowy Kiaia Bey, Seid Erib Achmet Effendy, który w przeciągu trzech lat dwa razy ten urząd posiadał, został złożony, i trzymał go Seida Efendi, który dawniej był Reis Effendem. Oddalony Kiaia, czyli Minister spraw wewnętrznych, przeznaczony być ma na cywilnego kommissarza do Morei i udać się tam w krótko z nieograniczonem pełnomocnictwem.

*Z Tryestu d. 17 Października.*

Trypoliza, stolica Morei, poddać się miała d. 27 Września przez kapitulację

Grekom. Osada Turecka odesłaną rzekomo być miała do Aryi. Grecy znaleść w tem mieście mieli znaczne zapasy amunicji. Turecka flotta, która znajdować się ma w złym stanie i bez zdolnych matrków, krąży ciągle w wodach Morei.

*Od brzegów Menu d. 30 Października*

Baron Stürmer, były poseł w Stambule, trudni się w Wiedniu podczas niebytności Xcia Metternicha sprawami zagranicznymi. Z powodu poselstwa Xcia Metternicha do Hanoweru wyraża jedno z pism publicznych: „Zastanowiwszy się nad potęgą i interessem największych Monarchstw w środku Europy, wątpić nie można, iż Austria i Anglia w związku robią dosyć są siłami do utrzymania pokoju, którego pragną.”

Jedne z pism publicznych przywołują: że Polska w dawnych swoich granicach przywroconą i Chrześcijański tron pod Xciem Rosyjskim nad Bosforem utworzony zostanie, a drugie temu zaprzeczają.

Nowe pismo P. Görres „Europa i

(\*) Do tego miejsca doniesienia dotychczasowe zostały rozmaite uwagi nad artykułami zagranicznych gazet, z których tylko następujące udzielamy:

Najwięcej czytane Niemieckie gazety pisały: „W. Sultan przypatrywał się z swego palacu na Bulukdere, jak w jego oczach kilka set Greków utopiono.” — Sultan nie miał palacu, ale żadnego budynku na Bulukdere. Dawniej zwykli Sultani co lato udawać się na to miejsce i bawić na łazie pod namiotami, ale i to już od kilku lat ustalo. — Pod napisem z Pestu ponowiono z wielką pewnością wątpliwą dawną wieść: „Złoty straconego Patriarchy włóczęgo był na przemianę do wielu ulicach i z umysłu przed mieszkaniami Rosyjskiego posła, co sto zbiegłych potem Greków poświadczą.” — Patriarchat znajduje się w mieście Stambule, a od przedmieścia Pera przedziela go port ciągnący się na półtora godzinny drogi w głąb kraju i przesłono na ćwierć wierz. Dla przekonania się o bezwstydnej kłamstwie niepatrzeba jak tylko cokolwiek znać topograficzne położenie Stambulu. — Przeciw twierdzeniom o publicznem zgwałceniu 150 panterek, o postępowaniu żydów przy traceniu Patriarchy, o zważeniu rodziny Murusi (której jednak płeć żeńska zostawała oddawna ubezpieczoną w Odesie) i t. d. stanąć może 100,000 osób jako oczni świadkowie. Przecież w zagranicznych gazetach utrzymywane są uoboczynie, równie jak śmieszna bajka o pierwszych, drugich i trzecich morskich bitwie, w których Grecy przynajmniej połowę Tureckiej floty zniszczyli, i t. d.



Rewolucya, " nie zdaje się, dla mistycznego swojego tonu i rady poddania się pod powszechną głowę Kościoła, znajdować oczekiwanej wiążomości.

Towarzystwo badaczów natury w Frankforcie mianowało Wielkorzędę Egipskiego, za przyrzeczoną wysłanym przez nie młodemu wędrownikowi w kraju swoim opiekę, członkiem swoim i posłało mu arcy pięknie napisane dyploma.

*Dnia 12 i 13 Listopada 1841.*

*Cena zboż ródnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.*

	1.	2.	3.	4.
Korzec	Et. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.	Zł. gr.
— Pszenicy	25 15 23 —	22 15 20 —		
Korzec Żyta	19 15 18 15	17 — 16 —		
— Jęczmienia	12 — 11 —	10 — 9 —		
— Owsa	5 — 4 15	4 — — —		
— Jagiel	37 — 34 —	30 — 24 —		
— Grochu	17 — 16 —	15 — 14 —		
— Kropaku	17 15 15 —	14 — 13 —		

*W Gdańsku dnia 2 Listopada.*

*Łaszt 30 łotczy wynoszący.*

*Pszenicy od Złp. 720 do 960.*

Żyta	— —	440 —	490.
Jęczmienia	— —	280 —	300.
Owsa	— —	240 —	260.
Grochu	— —	300 —	420.

### Bieg Pieniędzy

*W Krakowie d. 12 Listopada.*

Czer: Zł. Holl: moneta Courant Złp. 20 gr. 6	
— delto Cesarski	19 — 22
Fryd. Pruskie	35 — —
Luidor	37 — —
zoto frankowy	32 — 15
Szelny Wiedeński za 100 —	232 — —
Złoty ryński Sleinami	1 — 21

### TEATR NARODOWY.

Jutro we Czwartek, 15 Listopada, dana będzie KAMILLA (z nową dekoracją.)

W Niedzielę zaś, 18 List: dany będzie nowy Pantomiczny Balet w 1 akcie, ułożony przez P. Couder, z muzyką F. S. Dutkiewicza, pod nazwiskiem: *Żmura-rze*, czyli: *Córka źle strzeżona*. — Który poprzedzi Komedia w zech aktach, pod nazwiskiem: *Nauka dla Mężów*.

## D O N I E S I E N I A.

Wydział Dochodów Publicznych i Dóbr Narodowych w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. — Niniejszem zawiadamia Publiczność, iż w skutek Uchwały Senatu Rządzącego z dnia 30 Października r. b. Nr. 4036 odbywać się będzie publiczna licytacyja sprzedarzy 195 sztuk Dębów skarbowych na pniu w Państwie Lipowieckim w Dóbrach Narodowych w Wsi Mętkowie w sztuce lasu Grabina rwanego stojących. Licytacyja ta na gruncie Mętkowa rozpocznie się dnia 27 b. m., gdzie Dęby pojedynczo wedle oszacowania i porządku Wykazem obiętego za gotową zapłatę stósownie do Warunków przed licytacyją ogłosz. się mających więcej dalaćemu sprzedane zostaną; życzący przeto nabycia takowych w czasie i miejscu zwyz. oznaczonych znajdować się zechcą, przed terminem zaś licytacji Warunki tak w Biórze Intendenta Dóbr i Lasów Narodowych w Krakowie przy ulicy Szpitalney pod Nr. 621 jako i u Leśniczego Rządowego w Mętkowie każdego czasu przyznanemi być mogą. — W Krakowie dnia 7ge Listopada 1821 r.

*X. Bystrzonoński.*

*Gadomsii, S. W.*

Jeden Francuz bez żony, szuka miejsca u iakiego Pana, bądź to w Galicyi, bądź w Królestwie Polskim albo też w Krakowie do uczenia Dzieci po Francuzku, Jeograhii, Historii, Mitologii i Botaniki, do Synów albo do Córek. Życzący sobie niech się zgłosi do P. Mateusza Jaroskiego Pisarza u Pana Szydłowskiego w ulicy Floryańskiej pod L. 504.

W handlu Jana Nep: Waltera i Kompanii w Krakowie pod Nrem 409 znajduje się skład Not muzycznych drukowanych na różn. instrumenta po mierney cenie.

Pisarz Trybunału I. Inst: W. M. Krakowa i jego Okręgu, podał w myśl Art: 682 K. P. S. do publiczney wiadomości, iż Kamienicę w Krakowie przy ulicy Szpitalney pod L. 570 w Gminie V. leżącą, dawniej JW. Teresy Walewskiej wdowy a teraz iey Sukcessorów W. Michała Walewskiego, W. Teodory Walewskiej, W. Heleny z Walewskiej Libiszewskiej Obywateli Królestwa Polskiego i Miasta Wolnego Krakowa w tejże Kamienicy zamieszkałych własną, na żądanie UUr. Antoniego Juliana dwoyga imion, 2. Jana Klementego dwoyga imion, 3. Andrzeja, 4. Michała, 5. Franciszka Bazylego także dwoyga imion Korzeniwickich, Obywateli Państwa Rossyjskiego w Kuratorach Powiecie Lityńskim Gubernii Podolskiej ciągle zamieszkałych, czyli ich Cessyonariusza W. Adama Czapskiego O. M. K. pod L. 206 zamieszkałego, a co do tej czynności zamieszkanie obrocie i prawne u Wincentego Szpora Adwokata przy Sądach Rplney Krakowskiej w Krakowie pod L. 269 mającego od którego tenże Wincenty Szpor Adwokat w Krakowie pod L. 269 teraz zamieszkały w Sądach stawa, przez publiczną licytacją sprzedaną zostanie, a to: z mocy Wyroku Tryb: I. Inst: W. M. Krakowa i jego Okręgu między wyżej wspomnianemi UUr. Korczewskimi rodzonemi między sobą braćmi jako powodami z jednej, a JW. Teresą Walewską wdową pozwaną niestawiającą z drugiej strony w sprawie o Złpol. 10,170 gr. 1/2 na dniu 11 Lipca 1820 zaocznie z mocą Egzekucji zapadłego, i stronie pozwanej prawie doręzonego, a poniżej wyrażonemi Wyrokami Sądu Appell: zatwierdzonego na zaspokojenie wyżej wspomnianey Summy Złpol. 10,170 gr. 1/2 w srebrney monecie wraz z procentem po 5 od sta od dnia 1go Stycznia 1816 roku zaległym, tudzież kosztami prawowmi.

Załączenie Kamienicy tej skutecznosciem zostało przez Ur. Henryka Salomonskiego Komornika w dniu 15 Września 1820. Kopie protokołu za tę czynność do przepisu Prawa P. Janowi Zyglińskiemu Gospodarzowi oraz do Ur. Kamienicy zajętej, Ur. Aloyzemu Filipowiczowi Pisarzowi Sądu Pokoju W. M. Krakowa O. Igo P. Piotrowi Grzybowskemu Wójtowi Gminy V. w. M. Krak.: r. Szymonowi Adamkowi Kassyerowi przy kassie Główney W. M. Krak.: wszystkim w Krakowie zamieszkałym przez Wóznego Piotra Rehlinga przed Zaregiestrowaniem wręczonemi zostały.

Tenże Protokół załącza w Księgi hypoteczne W. M. Krak.: i jego Obr: Voll: III. K. Z. na kartce 2 pod Nr. 2 dnia 21 Września 1820. Zaś w Bancellaryi naszej Pisarza Tryb: w Księgę II zajęciów nieruchomości od stronicy 549 do 549 pod L. 61 dnia 5 m. i r. b. w pisanym został.

W kamienicy tej na pierwszym piętrze mieszka W. Maciej Ziółkiewicz za czynsz roczny 40 dukatów, któremu Kontrakt z dniem S. Michała r. b. skończył się; na drugim piętrze jest mieszkanie Właścicielki Kamienicy; na dole mieszka P. Jan Zygliński jako Gospodarz domu bezpłatnie.

Pierwsza publikacja warunków przedarzy w dniu 28 Listopada 1820 roku za Audyencyi Wys: Tryb: I. Inst: W. M. Krakowa odbyła się, a dalsze według Art: 702 K. P. S. nastąpiły w dalszym zaś postępowaniu licytacyja przedstanowcza, która w dniu 30 Stycznia r. b. 1821 odbyć się miała była, niedoszła do skutku z powodu złozonego od Wyroku Tryb: I. Inst: dnia 11go Lipca 1820 r. przez Sukcessorów JW. Teresy Walewskiej Appellacyi, lecz że Appellacyja ta Wyrokami Wys: Sądu Appell: M. K. dnia 11 Kwietnia 1821 i 16 Czerwca 1821 r. odrzuconą została przy zatwierdzeniu zaappellowanego Wyroku, tudzież Wyrokiem Tryb: I. Inst: dnia 23 Października 1821 r. termin nowy do licytacyi przedstanowczej na dzień 23 Listopada 1821 r. oznaczonym został, przeto na takową licytacją w Tryb: I. Inst: M. K. na Audyencyi odbyć się miała, wzywając się chęć licytowania mający. Cena pierwszego wywołania ustanowioną jest w Summie 12,000 Złpol. — W Krakowie d. 22go Listopada 1821 r.

Kuliczowski, Pisarz.